(Nro. 172.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 87.** 29. Lipca 1822

Wiadomości kraiowe.

Okólnik C. K. Rządu kraiowego.

Ogłasza się nowa taryfa przedaży tutuniu i tabaki.

Nayiaśnieyszy Pan raczył naywyższą uchwałą Swoią z dnia 20. Maia r. b. postanowić, iżeby załączona tu taryfa przedaży tabaki i tutuniu z dniem 1go Sierpnia 1822 do skutku przyszła.

Która to naywyższa uchwała w skutku dekretu prezydialnego Kamery nadworney na dniu 26. Czerwca r. b. zapadłego, ninieyszém do powszechney podaie się wiadomości.

We Lwowie d: 13. Lipca 1822.

(*Podpisy*).

Z *Morawy*. — Jego Cesarzewicowska Mość Arcy-Xiążę Franciszek Karol zwiedziwszy naocznie wszystkie osobliwości stołecznego miasta Brynu i iego okolic, udał się d. 12. Lipca w dalszą podróż do Czech przez Kremsier i Ołomuniec.

Kurs Wiédeński z dnia 18go Lipca: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K 79 5/8. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M.K. 117 1/4. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100. ZR. M. K. 99. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. w M. K. —. — Kurs na Augszburg za 100 Kur. 99 1/4 ör. Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249. — Akcyie bankowe, iedna po 782 1/10 M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Podług naynowszych wiadomości z Madrytu z d. 1. b. m., powrócił Król Jmć d. 17. Czerwca z Aranjuez, a d. 30. zamknął osobiście posiedzenie Stanów. Wieczorem dnia tego, gdy Król powrócił do Madrytu było wiele hałasu w mieście. Rzucano kamieniami na Królewską gwardyię i wołano pokilkakrótnie: Niech żyie Riego! W tym zgiełku zabito iednego Officera.

Znany Kanonik z Santiago, Ferdynand de Castro, ieden z owych 69 pod imieniem Persów znanych Deputowanych, którzy r. 1814 żądali od Króla zniesienia Konstytucyi, został skazany na 8 letnie więzienie w twierdzy Ceuta, gdzie chorych doglądać będzie.

Gazeta *Echo du Midi* pod d. 1. Lipca zawiera następuiące wiadomości z Hiszpanii:

»List z nad granicy donosi, że Don Antonio (Trappista) dostał posiłek z trzystu koni.«

»Po zaięciu Seo d'Urgelu przez roialistów, połączyło się koło pięćset mieszkańców z woyskiem Trappisty. Dwie kompaniie Dunierów, czyniące opór przed kilkoma dniami, porąbano na kawałki.«

»Nie bez przyczyny uważaią przyiaciele Monarchii zdobycie twierdzy Urgelu za sprawę wielkiey wartości dla woyska wiary. Oprócz wielkich posiłków, których to mieysce użycza znaleziono ieszcze w tym zamku 7 24funtowych, 13 18funtowych dział; 2 2funtowe, 2 12calowe, 3 dziesięciucalowe, 1 ośmiocalowy, 2 trzycalowe i 4 dwacalowe kamienne moździerze, 2 7 1/2calową haubicę; te wszystkie działa są z bronzu; daley 25, 688 kul różnego wagomiaru, z których 3000 po 24, 3000 kartaczowych ładunków, 6716 bomb i granatów, 335 cetnarowych kul, 600,000 karabinowych ładunków, 700 cetnarów prochu działowego, wielka mnogość rac i innych sztucznych ogniów, tudzież materiałów do ich urządzenia.«

»Znaleziono tam także, a wszystko w naylepszym stanie, wielką liczbę wozków i machin i nie mało innych przedmiotów należących do artyleryi, iako deszczek różney wielkości, zamków artyleryynych, lin i sznurów, narzędzi dla podkopników i pionerów, cieślów, kowalów, slusarzów i szychtyrzów, nakoniec niezmiernie wiele rzeczy tyczących się urządzenia artyleryynego parku.«

»Trappista ciągle odnosi zwycięztwa. Po zaięciu Urgelu udał się do Vigna na czele 3,500 ludzi.«

»Woysko wiary pomnaża się codziennie w Katalonii, liczy iuż w tey prowincyi siedem oddziałów.«

Powszechna Ta-

która na niżey wyszczególnione gatunki tabaki i tutiunu, na mocy naywyższey uchwały

Liczba Taryfy.		Przedaż z głównego składu przedawcóm hurtowo, a od tych, przedawcóm w małych ilościach tudzież konsumentóm hurtowo. za	w MK Zł	kr	od przedawców konsumentóm w małych ilościach za	w MK Zł	kr
	Tabaka.						
1	Nayprzednieysza Sewilska w 1/4 funt. ołówkach -	funt. lek. w.	10	—	——		
2	Prawdziwa Paryzka Rapa w ołówkach funtowych -	funt. cięż. w.	4	30	——		
3	Prawdziwa St. Omer w funtowych ołówkach - -	f. l. w.	3	30	——		
4	Façon d'Espagne w 1/4 funtowych paczkach - - -	detto.	3	24	łót		
5	Rapa Wiedeńska 1wszy gatunek (w niebieskim papierze) w ołówkach funtowych - - - -	detto.	2	54	detto.		
6	Façon St. Omer w ołówkach funtowych - - - -	detto.	2	24	detto.		
7	Trydentska w 1/2 funtowych paczkach tekturowych	detto.	2	24	detto.		
8	Rapa Wiedeńska 2gi gatunek (w żołtym papierze) w ołówkach funtowych - - - - - - - -	detto.	2	22	detto.		
9	Basza, przednia, gruba, w 1/2 funt. paczkach tekturowych - - - - - - - - - - - -	detto.	2	22	detto.		
10	Mąka tabakowa w paczkach funtowych tekturowych	detto.	2	—	——		
11	Czarno beycowana w 1/2 i cało funtowych - - -	detto.	1	34	——		
12	Debreeyska, Lewancka i Tyrolska w 1/2 funtowych paczkach tekturowych - - - - - - - -	detto.	1	28	łót		
13	Galicyyska w 1/2 i cało funt. ołówkach - - - -	detto.	1	26	detto.		
14	Galicyyska beycowana, bez obwinięcia - - - - -	detto.	—	56	detto.		
15	Violetta bez obwinięcia - - - - - - - - - -	detto.	—	56	detto.		
16	Jasno i lekko beycowana bez obwinięcia - - - -	detto.	—	28	detto.		
	Tutuń.						
1	Knaster Varinas w zwitkach - - - - - - - -	funt.	8	—	——		
2	Knaster kraiany w 1/2 funtowych paczkach - - -	detto.	5	—	——		
3	Prawdziwy Holenderski Krull w paczkach 1/2 funt.	detto.	3	12	——		
4	Słońce i Miesiąc w paczkach 1/2 funt. - - - - -	detto.	2	6	——		
5	Ten sam w małych paczkach - - - - - - - - -	100 szt.	9	30	1 szt.		
6	Ginge w 1/2 funtowych paczkach - - - - - - -	funt.	1	48	——		
7	Turecki kraiany w 1/2 funt. paczkach - - - - -	detto.	1	48	——		
8	Turecki takiż w małych paczkach - - - - - - -	100 szt.	7	50	1 szt.		
9	Przedni tutuń 3 królów w 1/4 funt. paczkach - -	funt.	1	18	1/4 funt.		
10	Ten sam w małych paczkach - - - - - - - - -	100 szt.	6	15	1 szt.		
11	Prawdziwy Węgierski (Fadderski, Vegherski, Lettringerski) kraiany w 1/2 funt. paczkach - -	funt.	1	12	——		

[Ta]ryfa Przedaży,

[z d]nia 20. Maia 1822 w Galicyi od dnia 1. Sierpnia 1822 swoią moc otrzymać ma.

Liczba Taryfy		Przedaż: z głównego składu przedawcóm hurtowo, a od tych, przedawcóm w małych ilościach tudzież konsumentóm hurtowo. za	w MK. Zł	kr	Przedaż: od przedawców konsumentóm w małych ilościach. za	w MK. Zł	kr
12	Trzech króli w 1/4 funt. paczkach	funt.	—	40	1/4 funt.	—	11
13	Ten sam w małych paczkach	100 szt.	3	6	1 szt.	—	2
14	Hanauski, Anies	funt.	—	28	1/4 funt.	—	8
15	Zwitki i trąbki	detto.	—	18	1 1/2 łót	—	1
16	Węgierski kraiany w małych paczkach	100 szt.	3	—	1 szt.	—	2
17	Prosty tutuń kraiany bez obwinięcia	funt.	—	14	2 łót	—	1

Taryfa na taxy od paszportów.

	za	w MK. Zł	kr
Tabaka.			
Od nayprzednieyszey Sewilskiey i z Hawanny, przedniey Sewilskiey, Son i Rape d'Espagne, Toncar, Façon d'Espagne i Rapé de Paris	funt.	3	—
Od wszystkich tartych t. i. rapowanych, beycowanych lub suchych gatunków bez różnicy nazwiska liścia, z którego są robione, lub kraiu, z którego wprowadzane, skoro nienależą do powyższych gatunków	detto.	2	30
Od wszystkich Węgierskich, beycowanych prostych gatunków tabaki, bez różnicy nazwiska	detto.	1	30
Tutuń.			
Od całkowitego Knastru w zwitkach	detto.	4	—
Od kraianego Knastru Varinas, Richter, Neuhaus i t. d.	detto.	3	—
Od Hawanny, Zigare	1000 szt.	10	—
Od wszystkich gatunków kraianego i kręconego tutuniu bez różnicy nazwiska liści, z których robiony, lub kraiu, z którego sprowadzany, skoro do powyższych gatunków nie należy	funt.	2	—
Od wszystkich surowych liści Węgierskich bez różnicy gatunku	detto.	1	—

Znany Riego odiechał z kilkoma swoich przyiacioł do domu, ieszcze przed zupełnem ukończeniem posiedzeń Stanów.

W gazetach Francuzkich nie czytamy ieszcze żadnych stanowczych wiadomości z Nawarry. Roialiści donoszą z Baionny pod d. 4. Lipca, że Quezada zbił Jenerała Lopez-Bannos. Ostatni stracił ze 40 do 50 ludzi a ze 30 dostało się w niewolę, lecz tym wieściom brakuie ieszcze potwierdzenia. Mówią także i o tém, że iakiś Podpułkownik ze swoim oddziałem przeszedł na stronę roialistów. To samo miała także uczynić część iedna pułku Jaen, lecz i to nie iest zupełnie rzeczą pewną. — List z Pamplony z dnia 26. Czerwca znayduiący się w Dzienniku rozpraw, zawiéra co następuie: »Lopez-Bannos przybył dnia wspomnionego do Vilvalva maiąc ze sobą 800 piechoty i 100 konnicy. Kierunek zaś obrócił ku granicy Francuzkiéy. Jenerał Quesada, podług ostatnich wiadomości stoiący między Ochagawią i Runcalem, zbliżał się dla tego ku Pireneom, ażeby sobie powrót do Francyi zabezpieczył.« — W Seo de Urgel (w Katalonii) mieli znaleść Roialiści 500 cetn. prochu, 600,000 ładunków, cały park artyleryi i wielką mnogość broni. — Gazety liberalistów donoszą, lecz także nie za rzecz pewną, że nakoniec Quazada w 1,500 żołnierzy znaydował się w dolinie Runcal u podnószka Pireneów, lecz otoczony, do szczętu zbitym został, sto ludzi zostało na placu, a resztę rozproszono. — Podług doniesień Milansa, Jenerała woyska Konstytucyynego o wydanéy potyczce powstańcom, walczyło w niéy między szeregami woyska Konstytucyynego 40 zbiegów Piemonckich.

Francyia.

Monitor z d. 6. Lipca umieścił wiadomość o wspomnionych iuż w Gazecie naszéy wypadkach w Kolmarze i koło Kolmaru:

»Nowy zamach nieprzyiacioł porządku względem zaburzenia pokoiu dał nową sposobność Królewskim woyskom okazania wierności. Podpułkownik Karon, należący iuż do sprzysiężenia z d. 19. Sierpnia 1820 i nieiaki niegdy w woysku służący, nazwiskiem Rogier, od kilku lat przewodniczący szkole ieżdżenia w Kolmarze, ułożyli plan uwiedzenia podoficerów 46go liniiowego pułku strzelców z Allier i strzelców z Charenty. Jak zapewniano, wydawali nie mało pieniędzy, powiadaiąc, że działaią podług zleceń utworzonego w Paryżu Wydziału kieruiącego (*Comité Directeur*). Przyrzekali, że między Mühlhausen i Kolmarem połączy się z niemi wiela innych wspólników ich, ieżeli się im uda nie które szwadrony wciągnąć do spisku. Karon nadmieniał z początku, że zamiarem iego było uwolnić osoby wplątane w sprzysiężenie Belforckie, ale poźniéy zmienił plan swóy i odłożył onegoż wykonanie na czas poźnieyszy, w którym rokoszanie przyobiecanych dostać mieli posiłków.«

»Umówione poruszenie nastąpiło dnia 2go Lipca. Szwadron konnych strzelców z Allier, których Karoń pozyskać mniemał i w których szeregach dwóch Oficerów za prostych żołnierzy przebranych znaydowało się, opuścił Kolmar o piątéy godzinie wieczorem pod dowództwem kwatermistrza Thiéry. O téy samey godzinie wyruszył z Nowego-Breysach szwadron konnych strzelców z Charenty pod dowództwem kwatermistrza Gerarda, a z nim Kapitan Nicol i czterech innych Oficerów przebranych za szeregowych strzelców.«

»Przy wsiadaniu na koń zapewniono oba dwa szwadrony, że służba Królewska wymaga téy czynności, nakazano im oraz, ażeby wszelkie zlecenia podoficerów naypunktualniéy wypełniali. Byli posłuszni swoim wyższym Oficerom z chwalebną wiernością, a to naybardziey dowodzi wybornego ducha tego woyska, że w zupełném milczeniu odbywało swoie obroty, których cel nie był mu wiadomy. Taiemnica działań Karona powierzoną była więcéy iak 50 osobom, między któremi znaydowało się wielu podoficerów, a iednak nie wydała się aż do uwięzienia sprzysiężonych.«

»Na wzgórzach Hallstattu kazał sobie Karon podać chełm, spadę i swóy mundur ubrał się, stanął na czele szwadronu z Allier i obiął dowództwo. Przechodził przez Hallstatt i Ruffach, wśrod okrzyku: »Niech żyie Cesarz!« Przestraszeni wieśniacy zbiekali na iego przybycie.«

»Z Ruffach udał się Karon do Meyenheimu, gdzie zastał w woiennym porządku przyciągnący szwadron strzelców Charenty przybyły z Breysach. »Żołnierze!« zawołał do nich, »przysięgliście waszym podoficerom iść »wszędzie za nimi. Francuzcy żołnierze nie są »przyzwyczaieni łamać przysięgi; więc nakazuię »wam w imieniu Cesarza, idźcie za mną.« Po ukończeniu téy przemówy puścił się do Ensisheim.«

»W drodzę mówił z pogardą o Bertonie i o innych spiskowych, którzy, iak powiadał, ani 50 ludzi razem zgromadzić nie mogli, gdy tymczasem ón znayduie się iuż na czele dwóch

szwadronów, a w Kolmarze czekała na niego piechota.«

»Gdy woysko zbliżyło się do Ensisheim, oświadczył Karon swóy zamiar weyść przemocą do miasta, lecz Thiern i Gerard sprzeciwiali się temu, przypominaiąc Karonowi, że nie to czynił, co im przyrzekł i wzywali go, ażeby ich wprowadził do zgromadzenia podoficerów.«

»Zwrócił się więc Karon do Battenheim. Ale gdy go powyższe wahanie się niespokoynością nabawiło, przewdział wraz z Rogierem suknie cywilne na nowo i chciał uciec na drabiniastym wozie. W owéy to chwili został uwięziony. Obadwa skamienieli widząc, iak Kapitan Nikol, pod nazwiskiem Georges, towarzyszący kwatermistrzowi Gerardowi za ordynansa, obiął raptownie dowództwo nad obu szwadronami.«

»Strzelcy, wypoczęwszy koniom w Battenheim, wrócili do Kolmaru z więźniami, których zakneblowali.«

»Zachowanie się woyska było wyższe nad wszelką pochwałę, a wieśniacy okazali naylepszego ducha. Widziano wóytów zbiegaiących się po wsiach, ażeby wziąć pozwolenie od Prefektów dzwonienia na gwałt i wzywania wieśniaków do wystąpienia przeciw owym żołnierzom, których sądzono bydź zaburzycielami.«

Gazeta wychodząca w Kolmarze: *Journal du Haute-Rhin* opowiada to zdarzenie w sposób następniący:

»Kolmar iest widownią woyskowych poruszeń, które w pierwszéy chwili nabawiły nas trwogą. Dnia 2. Lipca o 6. godzinie wieczorem wystąpiła załoga niespodziewanie pod bronią, zwiększono straże, liczne patrole przebiegały miasto i pilnie strzeżono, ażeby zewnątrz żadnych związków nie było. Ciekawi byliśmy dowiedzieć się przyczyny tych wszystkich urządzeń, iedne domysły sprzeciwiały się drugim a każdy pewność chciał wiedzieć. Mówiono, iż ieden szwadron strzelców z Allier, leżących tutay na załodze, wszedł bez Oficerów i bez wiedzy swoiego naczelnika. O godzinie 7 dowiedziano się, że z Nowego-Breisachu przybyła śpieszno sztafeta donosząca o podobnéy ucieczcę iednego szwadronu strzelców z Charenty. Władze uspokoiły mieszkańców, ci ufaiąc przez nie używanym środkom spokoynie rozeszli się do domów.«

»Drugiego rana wszystko się wyiaśniło i widziano szwadrony przed kilkoma godzinami ieszcze uznane winnemi, wchodzące do miasta wśród okrzyku: »Niech żyie Król!« Po nich następowała żandarmeryia i prowadziła do tuteyszego więzienia trzy obce osoby nieznane pułkowi.«

»Sądząc bez uprzedzenia zdawał się ten wypadek, którego nie spodziewano się dnia wczorayszego, dosyć naturalnym. Było to bowiem rzeczą niepodobną, ażeby zachowanie się całego szwadronu uszło baczności starszych, o których gorliwości, rozstropności i uległości nikt powątpiewać nie może, było to rzeczą niepodobną, ażeby żołnierze, których uczucie honoru i wierność za wzór służyć mogły, chociażby całe woysko tym sposobem myślenia nie było przeięte, ażeby mówię ci żołnierze mieli złamać swoię przysięgę i zaprzeć się dostąpionéy iuż chwały.«

»Staraliśmy się o tym wypadku bliższéy powziąść wiadomości i podaiemy, co nam się naybardziéy zdawało do wiary podobném: Zapewniaią, że abszytowany Podpułkownik Karon naradzał się niekiedy z podoficerami, ażeby uwieść oddział pułku 46go strzeżący tuteyszych więzień, tudzież leżący w Breisach załogą pułk strzelców Charenty i stoiący tutay pułk strzelców Allier. Karon iest to ten sam, który stawiony był przeszłego roku przed Sadem Parów za to, że w miesiącu Sierpnia 1820 namawiał P. de l'Etang w Epinal, ażeby swoim pułkiem popierał iego zamiar obalania Rządu. Podoficerowie, o czém iuześmy wspominali, pełni oburzenia na to, że ieszcze śmiano czynić nowe zamachy, ażeby splamić wstydem Francuzkich żołnierzy, postanowili tym zamysłom koniec uczynić, ponieważ dotąd zawsze prędko spełzały na niczém i niemożna było sądownie przekonać winnych. Ci więc szlachetni podoficerowie uwiadomili naczelników swoich o usiłowaniach Karona i otrzymali od Władz woyskowych rozkazy, ażeby udawali, że przystali na proiektowany im plan sprzysiężenia. Po długich zwłokach obrał nareszcie były Podpułkownik Karon dzień 2. b. m. do wykonania swoich przedsięwzięć, całą ufność pokładał w podoficerach iazdy w uwiedzenie nieiakiey części ich pułków i przyobiecał im w nagrodę 25,000 frank. Tego samego dnia wyiechał Karon, kazał wynieść za sobą hełm i mundur Pułkownika od dragonów, oczekiwał w opodal leżącém mieyscu na szwadrony z Kolmaru a pokazał się im o milę odległości od miasta. Przemawiał do woyska, sądził iuż, że ie pozyskał dla siebie i obiął onegoż dowództwo w imieniu Cesarza i przy okrzykach: »Niech żyie Cesarz!« W Meyenheimie przyłączył się do niego z Breisach idący szwadron a dowodzony przez Rogiera iego współwinnego. Usiłowano upoić żołnie-

rzy, ale i to się nie udało, tak wielką była ich staranność, ażeby nie wydali taiemnicy powierzonéy im przez ich prawych naczelników.«

»Karon prowadził ie do Ensisheim, gdzie piechota nieuwiadomiona o całym toku téy rzeczy, chciała te woysko przyiąć karabinowemi wystrzałami. Życzeniem było Karona, ażeby uderzyć w to mieysce, gdzie się znaydowało centralne więzienie, lecz podoficerowie nie mogli na to przystać, gdyż zakazano im wyraźnie udawać się do Ensisheim, ażeby zaburzeń nie było w domu więzienia. Wtedy zaczęli sprzysiężeni mieć nieiakę obawę, szli wszelako ieszcze aż do Battenheym, mieysca oddalonego o 7 godzin od Kolmaru. Karon żądał drabiniastego wozu i zalecił podoficerom, ażeby zostawali przy swoich żołnierzach, sam tymczasem miał się udać po przyobiecaną pomoc pieniężną i wyiechać na przeciw posiłkom partyzantów. Tu przekonali się podoficerowie, że iuż czas iest okazać się tém, czém byli w saméy istocie, zatrzymali Karona i iego współwinnych, przystawili ich aż niedaleko od Kolmaru, gdzie oddani byli żandarmom, a od tych zaprowadzeni zostali do więzienia. Rzecz szczególna, że ten człowiek, który omamiony karygodnemi zamiarami, sądził, iż 200 ludzi przyprowadził do złamania przysięgi, będąc uwięzionym mógł ieszcze krzyczeć na zdradę i żołnierzom robiącym swoię powinność czynić wyrzuty, że nie dotrzymali swoich przyrzeczeń.«

»Zdarzenie to, które tak iść musiało, iak ie opowiadamy, było ze strony Władz woyskowych bardzo zrecznie prowadzone. Było ono dziełem potrzebném dla zapewnienia nam naszego pokoiu, gdyż żołnierze byli ciągle uwodzeniami otoczeni. Tu przekonaliśmy się, iak zwodniczemi są przyrzeczenia rokoszanów, gdyż Karon nie miał ani zapowiedzianego woyska ani przyobiecanych pieniędzy. Okazał się przeto dobry sposób myślenia Alzasów, nie mieli oni żadnego uczestnictwa w owych bezrozumnych zamachach, z których wykonania byłaby nieochybnie woyna domowa wynikła i owszem okazali się wszyscy gotowymi bronić istnienia Rządu.«

»Zapewniano nas, że gdyby były Władze uwierzyły temu wszystkiemu, o czém nie raz rozmawiał Karon z podoficerami, na wiele osób byłoby padło porozumienie, że pomagali osobiście téy sprawie, lub że dostarczali pieniędzy, tak dalece, że gdyby było nie nastąpiło uwięzienie winnych, przez co odkryła się cała taiemnica, mianoby w podeyrzeniu wielu szczigodnych obywateli.

Prussy.

Za naywyższém zezwoleniem Króla Jego Mci rzeczywisty tayny Radca Skarbu i Prezes głównego zarządu długów Stanu Rother iako Szef instytutu handlu morskiego, celem ożywienia kraiowego obiegu pieniędzy i zmnieyszenia na kraiowych iarmarkach napływu rewersów na długi Stanu, zawarł na d. 1. Maia r. b. z bankierem Londyńskim N. M. Rothszyldem kontrakt, na mocy którego na zastaw i za złożeniem w banku Londyńskim rewersu długów Stanu w wartości 24,500,000 talarów, które towarzystwo morskiego handlu, po części przez zakupno posiadać będzie, tudzież na mocy podobnież na banku Londyńskim złożyć się maiącego przez N. Pana w dniu 20go Czerwca r. b. wydanego głównego zapisu długu 3,500,000 funt. szterl. wydane będą obligacyie częściowe pięć procentowe i z rocznym umarzaiącym funduszem iednego procentu.

Z Poznania d. 17. Lipca. — Wyszło tu pod d. 8. b. m. obwieszczenie, iż lubo często od nieiakiego czasu pożary pochodzą po większéy części z niedbałego obchodzenia się z ogniem i światłem, mimo tego iednak docieczono, iż niektóre były dziełem złośliwey ręki. Z tego powodu Król Jmć wydał rozkaz przedsięwzięcia naysurowszych środków w celu położenia tamy temu złemu. W miarę szczególnych okoliczności wyznacza się nagroda od 100 do 300 talarów dla tego, kto rozmyślnego podpalacza odkryie w tym sposobie, aby wyrok Sądowy przeciw niemu mógł bydź wydany. Nagroda ta wypłaconą będzie i tym, co z powinności służbowey do podobnych odkrywań są obowiązani.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 6. Lipca. — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta od Złtp. 17 do 20, pszenicy od 24 do 30, jęczmienia od 15 do 19, owsa od 8 do 10, grochu od 14 do 16. Podług taxy na Lipiec, funt mięsa wołowego płaci się po gr. 9. Bułka montowa za 3 gr. ważyć powinna łotów 7 3/4, bułka ordynaryna za 2 gr. łotów 11 1/4. Chleb za 6 gr. funt 1. łotów 13 i t. d.

Redakcyia F. Krättera. — Drukiem J. Pillera.